

Szykują nam „serię kryzysów” tej jesieni i zimy

2 sierpnia 2022

„Czasem musisz się wkurzyć, czasem musisz sobie powiedzieć, że jesteś człowiekiem, istotą ludzką do jasnej cholery, a twoje życie ma wartość. Czasem musisz otworzyć oczy i przestać żyć złudzeniami” – Anonymous.

Nadszedł ten czas? Nie chcę tutaj nikogo straszyć, chcę jedynie ostrzec przed tym co nadciąga, a co będzie o tyle bardziej bolesne, o ile ludzkość nadal trwać będzie w letargu. Rozumiem, że trudno spojrzeć na niewygodne fakty, rozumiem, że życie w myśl idei „to mnie nie dotyczy”, lub też „to samo przejdzie”, może być wygodne, bo przecież „ktoś inny się tym zajmie a ja będę miał święty spokój”.

Jeszcze do niedawna tego typu podejście mogło mieć rację bytu, albowiem ci, którzy chcą nas w pełni zniewolić, nie posiadali jak dotąd takich możliwości jakie posiadają dziś. Zatem dziś, to jest od kilku lat, „oni” sięgnęli po rozwój technologiczny, który umożliwia im zaprowadzenie na masową skalę „nowego totalitaryzmu”, jakiego świat nie widział. To też, postawa „ktoś inny się tym zajmie” jest błędna i samobójcza, gdyż „oni” ostatecznie przyjdą po każdego, zapukają do wszystkich drzwi. Działajmy póki jeszcze możemy.

Złudzenie wolności, ktoś wmawia człowiekowi XXI wieku, że ten ma prawo wyboru, ale czy aby rzeczywiście tak jest? Terror płynący z ekranu telewizora, morderstwa, przemoc, są jak choroby, które zbyt często rzucają odbiorcę na kolana, odbiorcę będącego wyrobem fabryki manipulacji i kłamstwa. Symptomy stresu, kolejne recepty na lekarstwa przeciwdziałające lękom i strachowi, czy tak wygląda zdrowe społeczeństwo? Społeczeństwo uzależnione od leków i lekarzy?

Jaka jest prawda? Prawda jest taka, że przyszło nam żyć w

czasach gdzie wszystko jest wyśmiewane, z wszystkiego można sztydzić. Życie, Bóg, liczne troski, choroby, różnego rodzaju tragedie i ułomności, z tego wszystkiego można obecnie drwić. Ta metoda czy też ogólnoświatowy trend, to nic innego jak socjotechniczna sztuczka, mająca na celu utrzymywanie współczesnej cywilizacji w oparach absurdu. Współczesny człowiek zbyt często ma problem z samodzielnym myśleniem, woli opierać się na opinii innych a najlepiej na opinii prezentera telewizyjnego.

Czy odczuwaliście kiedyś wrażenie, że spoglądacie na drugiego człowieka a on wydaje się przebywać w innej rzeczywistości? Podróżujecie autobusem, pociągiem czy samolotem, gra muzyka, spiker opowiada o nowym konkursie z nagrodami wartymi miliony, a pasażerowie nie odzywają się, nie rozmawiają ze sobą, jedynie kiwają się na boki poruszani siłą podróżującego pojazdu. Dwie przeciwstawne rzeczywistości a człowiek jako jednostka pośrodku tego otoczenia. Człowiek i jego życie, które tak często wymyka się nam z rąk, a my nadal chwiejemy się w rytm muzyki płynącej z głośników i głosu szalonego spikera audycji radiowej.

Nie będę dziś wybiegać zbyt daleko w przyszłość, ale napiszę kilka słów o tym, co najprawdopodobniej czeka nas już tej jesieni i zimy. Po pierwsze – przygotujcie się na atak podwójnej PLANdemii. Mam tutaj na myśli COVID-19 oraz małą ospy, zwaną także „małpim rozumem”. Co mam na myśli pisząc „przygotujcie się”? Mam na myśli to, że już dziś postanówcie sobie, iż nie dacie się zastraszyć „kampanii medialnego terroru”. I co być może jeszcze ważniejsze – nie dacie sobie „zaaplikować” jakiegoś preparatu z kategorii tych „eksperymentalnych”.

Kolejna kwestia to bardzo możliwe wystąpienie krachu ekonomicznego. W mojej opinii krach ten będzie całkowicie sterowany, zatem bądźcie czujni, również nie dajcie się ogłupić i zastraszyć. Jeżeli mogę coś polecić, to inwestujcie część waszych „zaskórniaków”, jeżeli takowe posiadacie, w kruszce, typu złoto czy srebro. I nie mam tutaj na myśli

biżuterii, ale sztabki złota, których gramatura rozpoczyna się już od jednego grama. Te „radę” kieruję jednak do tych osób, które faktycznie jeszcze coś zachowały, albowiem inflacja i całe szaleństwo gospodarcze, jakie nas otacza „skutecznie zżera” wszelkie oszczędności.

Nie możemy zapominać również o wojnie na Ukrainie, która w mojej opinii będzie eskalowana przez USA (jesienią i zimą karty wojenne zostaną w pełni ujawnione), gdyż USA dążą do zaognienia tego konfliktu i najprawdopodobniej chcą także w tę wojnę wciągnąć Polskę. Jeżeli do tego by doszło, to może być to pierwszy krok do ponownego wymazania naszej Ojczyzny z mapy Europy. Bądźmy czujni i aktywnie przeciwstawiajmy się takim „szalonym pomysłom”. Konkluzja? Konkluzja jest jedna – „pierwsi do pomocy, ale ostatni do wojny”.

Czeka nas również poważny kryzys energetyczny, ponieważ w Polsce, która „śpi na węglu”, zabrakło węgla. To tak jak gdyby na pustyni zabrakło piasku lub w Morzu Bałtyckim kropli wody. Wydaje się to być wyczyn wręcz niewykonalny nawet dla najlepszego magika, ale PiS tego dokonał. Nasza Ojczyzna otrzymuje ponowny, potężny cios, tym razem jednak od wewnątrz, przez „naszych” polityków. Zapewne zapytacie dlaczego?

Tak naprawdę chodzi o to, aby Polska, kraj dosłownie „leżący” na złożach węgla, przestał z niego korzystać. Jest to żelazny punkt projektu globalistycznej rewolucji. Wiadomo, że kraj posiadający własne zasoby, umożliwiające mu pozyskiwanie energii, jest dzięki temu suwerenny. Własne zasoby to gwarancja niezależności. Dlatego globalny projekt, pod pretekstem troski o środowisko i klimat, dąży do tego, aby pozbawić kraje własnych źródeł energii, bądź sprawić, że korzystanie z nich stanie się dla nich zbyt drogie.

Dzięki temu uzależni się je od konieczności korzystania z zewnętrznych źródeł energii (pod kontrolą wielkich korporacji), a tym samym uczyni bezbronni wobec planów globalistów. Dla przeciętnego obywatela oznacza to zaś, że

(przeciwnie do składanych deklaracji) na pewno nie będzie miał dostępu do energii „po przystępnej cenie”. To dzieje się obecnie w Polsce. Mateusz Morawiecki pod patronatem PiS-u wychodzi na mównicę i mówi nam, że energia będzie po przystępnej cenie, że będzie ekologicznie, zdrowo i tanio. Jak jest w rzeczywistości?

Szykują nam „serię kryzysów” tej jesieni i zimy. Chcą w ten sposób całkowicie wziąć całe narody „pod but zamordyzmu”. Nie dajcie sobie wmówić, że to dzieje się naturalnie. W mojej opinii jest to doskonale przemyślany plan działania, który systematycznie i konsekwentnie „globaliści” wprowadzają w wielu krajach globu, w tym niestety także i w naszej Ojczyźnie. To oznacza, że musisz się przebudzić, potrzebujemy cię pośród przebudzonych.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl